

Moje miasto

Mam zaledwie dziesięć lat,

a Elbląg to mój cały świat.

Tu do przedszkola chodziłem,

tu się w piaskownicy bawiłem.

W domu mama prostej modlitwy uczyła

i do kościoła co niedziela prowadziła.

Pierwszą Komunię elbląski ksiądz mi dawał,

A trener jak celnie w piłkę kopać pokazał.

I choć historia mego miasta prosta nie była,

to właśnie ta nauka moje serce zdobyła.

Dziś możliwości mamy wiele:

żagle, piłka, siatkówka... - próbujcie przyjaciele!

A że czasem los rzuca nas po świecie,

to i tak tu wracamy! Jak zbłąkane dziecię.

Adam Kawczyński 5b